

**Drugi obóz przedsezonowy w Irdning trwa w najlepsze. Giallorossi krok po kroku przygotowują formę na nowy sezon. Dziś między innymi o przygotowania wypytywał Marquinho kanał *Roma Channel*.**

### **Jak się czujesz?**

- Nieco lepiej, po tak wielu treningach czuję się dobrze i myślę, że za dziesięć dni będziemy w stuprocentowej formie. Wszystko jest w porządku.

**Wczoraj był pierwszy sparing w Irdning, przeciwko nienadzwyczajnemu przeciwnikowi. Jednakże zaczynamy widzieć pierwsze mechanizmy gry...**

- Myślę, że widać już rękę trenera. Można było już zobaczyć gdy graliśmy wiele spotkań towarzyskich. Po początkowych trudnościach zaczęliśmy dochodzić do formy: są wszelkie odpowiednie sygnały, aby rozpocząć nowy sezon.

**Szybko zdobyłeś uznanie kibiców. Pamiętamy twoją pierwszą bramkę z Novarą zdobytą głową...Jak przeżyłeś ten moment?**

- To był mój najlepszy moment w Romie, ten ze zdobytym pierwszym golem. Cała wykonana praca daje swoje owoce: widziałem uznanie trenera, kibiców, kierownictwa. To magiczny i niepowtarzalny moment. Myślę, że może to być jedynie pierwszy z wyjątkowych momentów.

**Wielu zastanawia się nad twoją pozycją na boisku, często trener wystawia ciebie w trio ofensywnym. To może być rozwiązanie?**

- To jedna z możliwości. Nie jest to moja ulubiona pozycja, jednak jeśli prosi o to trener, robię to ze spokojem.

**Zdarzyło ci się kiedykolwiek trenować w ten sposób?**

- Nie, nigdy nie zdarzyło mi się trenować tak ciężko. Szanując pomysły trenera myślę, że mogą dać wiele dobrych wyników.

### **Jak odnajdujesz się w Rzymie?**

- Życie w Rzymie jest tą łatwiejszą częścią, przez pięć miesięcy nie udało mi się jeszcze zobaczyć wszystkich cudów miasta.

### **Twój kraj jest teraz piątą gospodarką na świecie. Zawodnicy wracają tam grać, wiele się zmieniło.**

- Wyraźnie zmieniło się coś na poziomie finansowym, ale nie na poziomie piłkarskim. To prawda, wielu graczy wraca, jednak przybywają również piłkarze zagraniczni, którzy chcą poznać inną piłkę.

### **Jesteś zadowolony, że sprawy w twoim kraju ulegają zmianie?**

- Przeżyłem ciężkie chwile, nie żyłem tylko z piłki nożnej. Zawsze byłem sam, nie zmieniłem się i nie zmienię, z większą czy mniejszą liczbą pieniędzy. Kieruję się precyzyjnymi wartościami, które pozwalają mi być lepszym człowiekiem i pozwalają się rozwijać.

### **Brazylijczycy, którzy dołączyli do kadry, Dodo i Castan. Jak ich opiszesz?**

- Dodo jest młody. Grałem raz przeciwko niemu i był najlepszy. To świetny chłopak, jestem pewien, że ma przed sobą wielką przyszłość. Leandro jest bardziej doświadczony, zwłaszcza po Libertadores. Jest ojcem rodziny, przeżywa optymalny moment formy. Rozegra wielki sezon.

Autor: abruzzo